

ISSN 1508-2210

DWUTYGODNIK SPOŁECZNY **LUBIN** **WIDZI**



Nr 26/2001 (68)
cena 1zł
27 grudnia 2001r.



*Błogosławieństwa Bożego,
zdrowia, szczęścia osobistego
i rodzinnego w każdym dniu
nadchodzącego Nowego
2002 Roku życzą
poseł Tadeusz Maćkała,
Stowarzyszenie "Teraz Lubin"
oraz Redakcja "Lubin Widzi"*

w numerze:

Stypendia dla najlepszych

Laurent w Lubinie

Koncert kolęd

Żyj zdrowo i mądrze



WYGRAJ

200zł

szczegóły w numerze

KRONIKA POLICYJNA

Fajerwerki głupoty

Choć wojewoda wydał zakaz używania fajerwerków w miejscach publicznych, to i tak są one w tych miejscach używane. W Lubinie, najprawdopodobniej tylko refleks pracownika jednej ze stacji benzynowych uchronił miasto od nie lada tragedii.

Określenia bezmyślności można mnożyć w nieskończoność, jednak coraz częściej petardy wybuchają w środku nocy i coraz częściej denerwują się właściciele czworonogów, które boją się huków. Inny problem mają rodzice, którzy nie raz i nie dwa, zabierali swoim pociechom fajerwerki, a mimo tego zabawa w kolorowe i głośne race nie została skutecznie przerwana.

Teraz okazało się jeszcze, że pewien dowcipniś rzucił petardę na stacji benzynowej, która znajduje się w centrum Lubina (w pobliżu szkoły!). Pracownik stacji był szybki. Niestety, nie na tyle, aby zdążyć odrzucić petardę. W rezultacie ratując stację przed ewentualnym wybuchem benzyny, poniósł uszczerbek na zdrowiu. Na dłoni pozostała mu rana szarpana. Doznał także urazu kciuka.

Cieplownicza katastrofa

Zerwany główny rurociąg cieplowniczy i wychłodzonych kilka tysięcy mieszkań w Lubinie. Takie były skutki nieuwagi kierowcy wywrotki, który w czwartek 13 grudnia jechał z podniesioną skrzynią ładunkową. Do katastrofy doszło koło wiaduktu nad ul. Hutniczą. Tam przebiega cieplownicza magistrala.

Całe zdarzenie widzieli świadkowie, jednak kłęby pary, która buchnęła po zerwaniu rur ograniczyły widoczność. Mężczyzna wraz z ciężarówką dosłownie rozpląnął się jak we mgle. Policja rozpoczęła jego poszukiwania. Na drugi dzień sprawca był już znany. Zerwanie cieplowniczej instalacji spowodowało poważne perturbacje w ogrzewaniu całego Lubina. W piątek w „osiedlu D” (KGHM) było zimno, szpital MCZ korzystał z awaryjnego ogrzewania, a kilka tysięcy mieszkań w centrum Lubina było wychłodzonych. Termal-miejski dostawca ciepła - oszacował straty na ponad 120 tys. zł.

Zima zaskoczyła

W ubiegły czwartek opady marznącego deszczu, a potem przelotne, ale intensywne opady śniegu skutecznie utrudniły komunikację w naszym powiecie. Najgorzej było na drogach krajowych. Ich utrzymanie pozostawiało wiele do życzenia i żadne tłumaczenia drogowców nie zmieniają faktu, że było ślisko.

Śliskość doprowadziła do licznych kolizji. Na terenie miasta (koło dworca PKS) osobówka zderzyła się z autobusem. Na krajowej „trójce” w kierunku Polkowic w rowie wylądował Polonez. Podobnie było z WV golfem na trasie Lubin-Ścinawa.

P.K.



Nie liczymy na współczucie

Mamy niemal koniec roku 2001. Za nami Święta Bożego Narodzenia. Z tej okazji w gronie rodzinnym, wśród znajomych i przyjaciół przy stole Wigilijnym, dzieląc się opłatkiem, składaliśmy sobie życzenia. Ich treść była różna. Nie jednej osobie przy tej okazji zakręciła się łza w oku. Jednym ze szczęścia, innym ze smutku, rozczarowania i zawiedzenia. Wielu z nas zastanawiało się (i być może zastanawia się nadal) jaki będzie nadchodzący 2002 rok. Słuchając radia i oglądając programy telewizyjne nie możemy mieć żadnych złudzeń. Na pewno nie będzie lepiej...

Ci, którzy obiecywali nam powrót do normalności zawiedli większość osób, które na nich głosowały. Zamiast pomóc, sięgnęli do kieszeni tych, którzy sami obronić się nie potrafią. Zaczęli od niemowlaków, a zakończyli na zasiłkach przedemerytalnych. Pewnie doszli do wniosku, że jeśli niemowlak i osoba na zasiłku przedemerytalnym nie pracują - to nie potrzebne im pieniądze. Jeszcze by się ludziom z dobrobytu w głowach poprzewracało. Finansów państwa zabraknie prawie na wszystko. Nie będzie na oświatę, służbę zdrowia, bezpieczeństwo oraz wyższą waloryzację emerytur i rent. Wyliczać można jeszcze długo. Po co? Warto zobaczyć jednak na co pieniędzy nie zabraknie. Na pewno wystarczy na rozbudowaną biurokrację w Kancelarii Prezydenta i zagraniczne wyjazdy świąty Pierwszego Obywatela RP. „Biedny rząd” też się jakoś wyżywi. Nie słysząc nawet by zwycięski obóz SLD, UP, PSL czy waleczna (nie wiadomo już z kim i dlaczego) „Samoobrona” zrezygnowali z dotacji, które zafundowali z naszych wspólnych pieniędzy za odniesione zwycięstwo w wyborach parlamentarnych dla swoich partii.

Już przeżywaliśmy okres, kiedy cały naród (przez niemal 50 lat!) utrzymywał jedyną, słuszną partię. Okazało się to mało skuteczne. Nazwa partii umarła. Pozostały do spłacenia zaciągnięte przez partyjkę długi i dawni towarzysze, którzy znowu (w imię władzy sprawowanej za naszym przyzwoleniem) zrobili ogólnonarodową ścięgę na utrzymanie swoich politycznych kolesi. Nie będą też pewno dokonywali zmniejszenia swoich uposażeń poselskich. Przecież drinki w restauracji sejmowej nie należą do najtańszych, a nie wszyscy mogą liczyć na sponsorów. Trudno się później dziwić, że szef Krajowej Partii Emerytów i Rencistów tow. Mamiński z SLD majaczy z przemęczenia i używa hitlerowskiego pozdrowienia w Sejmie.

Zastanawia mnie jak to jest, że zdecydowana większość emerytów i rencistów ledwo wiąże koniec z końcem, a tu trafia się nam ich przedstawiciel w parlamencie (właśnie tow. Mamiński) i od razu należy do grona najbogatszych spośród zasiadających w ławach poselskich. I niech ktoś spróbuje powiedzieć, że to niezdolne chłopisko. Nie jest to przypadek odosobniony, że nagle „biedak” okazuje się krezusem. Po ostatnich działaniach „walczących o dobro wszystkich” widać, że syty głodnego nie zrozumie. Nie liczymy więc nawet na współczucie „naszych reprezentantów”. Będzie ono fałszywe jak deklaracje przedwyborcze tych, którzy aktualnie przywracają normalność.

Redaktor Naczelny Bogdan Nuciński

PODZIĘKOWANIE

Wychowankowie ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Szklarach Górnych serdecznie dziękują siostrze **Barbarze Kirdze** oraz młodzieży z grupy Salezjańskich Pielgrzymek Ewangelizacyjnych za wspaniały prezent mikołajkowy.

Dziękujemy przede wszystkim za „wielkie serce”, a także za przekazane nam ziemniaki, artykuły szkolne, zabawki i słodczyce. Szczególne znaczenie ma dla nas fakt, że ten słodki prezent jest darem krwiodawców.

*Przewodnicząca
Samorządu Uczniowskiego
Roksana Steinborn*

Nowy salon fryzjerski już otwarty!!!!

Motto: „Kobietą być to sztuka, Kobietą piękną być to dzieło sztuki” - Laurent

Laurent w Lubinie!

17 grudnia przedstawiciele mediów i władz miejskich Lubina mieli przyjemność uczestniczyć w pokazie rozmaitych fryzur. Odbywał się on w nowo otwartym Salonie „Laurent” przy ul. Gajowej 4. Przewodnicząca Komisji Oświaty i Kultury Bogusława Potocka wręczyła na ręce Mistrza Laurenta upominek w postaci folderów informacyjnych i broszur miasta Lubina. Po pokazie wszyscy jego uczestnicy zostali zaproszeni na poczęstunek....

Kilka słów o Mistrzu...

Laurent to fryzjer - stylist. Od wielu lat to właśnie on jest kreatorem mody fryzjerskiej. Fryzjerstwo stanowi dla niego tradycję przekazywaną z pokolenia na pokolenie. Jego kariera rozpoczęła się w latach 60 - tych. W 1961 roku wyjechał do Paryża, gdzie podjął pracę w Salonie Antoine'a. Rok 1967 stanowił dla Laurenta początek pracy u Alexandre'a. Tam poznał i czesał takie uznane gwiazdy jak: Elisabeth Taylor, Maria Callas, Dalida czy Michelle Morgan... Po kilku latach pracy u Alexandra (w styczniu 1969 roku) wyjechał do Nowego Jorku. Swoje umiejętności rozwijał u „Monsieur Marc” na Madison Avenue. Następnie przeniósł się do Porto Rico, podejmując praktykę u wuja - słynnego fryzjera Edouard de Paris zwanego „królem amerykańskiego fryzjer-

stwa”. Ten ostatni powierzył Laurentowi kierownictwo najznakomitszych salonów usytuowanych w hotelach Hilton znajdujących się w Miami, Caracas, Porto Rico.

Nie tylko fryzjerstwo

Poza zamięłowaniem do sztuki fryzjerskiej Laurent posiada jeszcze jedną pasję - malarstwo. We wrześniu 1963 roku podjął studia malarskie w Akademii Sztuk Pięknych w Louvres w Paryżu. Rok później poznał swoją obecną żonę Michele, która poprzez wszystkie kolejne lata wspierała każde jego przedsięwzięcie. Na początku lat siedemdziesiątych (będąc uznanym i cenionym fryzjerem, a jednocześnie znakomitym malarzem) Laurent postanowił wspólnie z żoną Michelle i synem Sachą powrócić na stałe do Polski. W 1974 roku w Warszawie (ul. Szpitalna) otworzył własny Salon. Prowadzi go nadal. Wciąż się szkoli. Pracuje nad swoim kunsztem i doskonali przyszłych mistrzów fryzjerstwa oraz czesze najsłynniejsze gwiazdy estrady, żony znanych polityków i biznesmenów. Ściany Salonu Laurenta zdobią liczne portrety kobiet o wspaniałych fryzurach i pięknych makijażach, wykonane przez samego Mistrza. Zgodnie z rodzinną tradycją współpracownikiem Laurenta został syn - Sacha. W uznaniu zasług, w 1992 roku Laurent otrzymał diamentową odznakę honoro-

wego prezydenta Międzynarodowej organizacji Haute Coiffure Francaise. Sieć salonów Laurent jest najbardziej prestiżową grupą salonów fryzjerskich w naszym kraju.

Profesjonalizm przede wszystkim

Obecnie Laurent jest uznanym w świecie autorytetem w dziedzinie fryzjerstwa i stylizacji. Jest zawsze słuchany i akceptowany. To prawdziwy dyktator mody fryzjerskiej w Polsce. Proponuje uczesania pełne kobiecości i pociągającej skromności. Dostosowane do wymagań współczesnej klientki. Gustuje w estetycznym wyrazie fryzury. W swoim Salonie wymaga od pracowników absolutnej perfekcji. Nie toleruje jakichkolwiek niedostatków warsztatowych czy przejawów złego gustu. Uczula swoich wychowanków na precyzję i smak wykonania fryzury (nawet jeśli będzie to kosztowało wiele pracy). W całej plejadzie mistrzów grzebienia, Laurent zajmuje czołową pozycję w świecie. Jest to cieszący się oszałamiającym powodzeniem twórca, którego „małe dzieła” nazwano klejnotami i cackami, za które nie płaci się „jubilerskich sum”. Laurent już od 20 lat utrzymuje swój status doskonałego fryzjera i znakomitego malarza. Nareszcie mamy go w Lubinie!

Maja

Koncert kolęd

15 grudnia w Domu Dziennego Pobytu „Senior” w Lubinie odbył się koncert kolęd. Przed zebraną publicznością wystąpili uczniowie stowarzyszenia „Porozumienie na rzecz edukacji muzycznej Piano - Forte”. Kolędy nie były jedyną atrakcją spotkania...

Przed rozpoczęciem koncertu głos zabrał Mirosław Gurgul, prezes stowarzyszenia „Piano - Forte”. Przedstawił cele działalności kierowanego przez siebie towarzystwa oraz jego zadania i obowiązki. Później na scenie królowały muzyka i poezja. Wykonawcami kolęd byli: Agnieszka Musiał, Ewa Kowalska, Weronika Przystaj oraz Maurycy Mikus. Towarzyszyli im nauczyciele: Jerzy Kuś i Arkadiusz Stachowski. Przed każdą kolędą lub pastorał-

ką, genezę powstania utworu przybliżał zebrany Wojciech Wojtałowicz. Koncert uatrakcyjniły, dotyczące przede wszystkim Świąt Bożego Narodzenia, wiersze autorskie Teresy Konopnickiej. Impreza była bardzo udana. Jej uczestnicy zgodnie stwierdzili, iż pomimo faktu, że odbyła się dwa tygodnie przed Wigilią, „czuć było w niej prawdziwe Świąta”.

Red.



Otworzyliśmy nasze serca!

Zainicjowana przez członków Stowarzyszenia „Teraz Lubin” kwesta pod hasłem „Otwórzmy nasze serca” miała miejsce w lubińskich parafiach dnia 16 grudnia 2001 roku. Akcja przyniosła powodzenie!

W imieniu Stowarzyszenia oraz najuboższych rodzin pragnę złożyć serdeczne podziękowania wszystkim mieszkańcom Lubina za okazany dar serca. Jestem przekonany, że poczucie szczęścia towarzyszy każdemu z ofiarodawców. O wynikach finansowych zbiórki pieniężnej poinformuję Państwa w kolejnym numerze „Lubin Widzi”. Dziękując serdecznie członkom oraz sympatykom Stowarzyszenia „Teraz Lubin” za aktywne włączenie się do akcji składam życzenia:

Niechaj cicha i ciemna noc wraz z narodzeniem Bożej Dzieciny przyniesie Państwu radość, miłość i pokój, a świąteczny czas wytworzy ciepłą i serdeczną atmosferę z poczuciem bliskości drugiego człowieka.

Koordynujący akcję
Roman Rozmysłowski

Wszystko zależy od nas

Coraz częściej mówi się o wyborach samorządowych do rad gmin i powiatów. Jedni twierdzą, że powinny się odbyć w terminie konstytucyjnym (jesień 2002 r.), inni (najczęściej są nimi zwolennicy lewicy), że koalicja SLD-UP-PSL przygotować powinna je w trybie przyspieszonym - na wiosnę. Ciekawe skąd nagle taki pośpiech? Pewnie tylko po to, by społeczeństwo po wyborach do Sejmu i wielkich rozczarowaniach, nie zaczęło dołować w sondażach niedawnych zwycięzców...

Miał być rząd fachowców i miało być normalnie. Dziś już większość z nas przekonuje się, że nie wyszło ani jedno ani drugie (lewicy nie po raz pierwszy zresztą). Nie chodzi tu o żadne złośliwości. Ważne, aby każdy z nas zobaczył nareszcie, jak ludzie związani z lewicą dają sobie radę w rządzeniu. Także w samorządach. Nie musimy patrzeć daleko. Legnica jest tego dobitnym przykładem. Zresztą w trwającej jeszcze kadencji Lubin zarządzany był najpierw przez koalicję SLD-UW, a obecnie przez SLD samodzielnie. Oba

wymienione samorządy chwalić się wielkimi sukcesami nie mogą. To fakt bezsporny.

Można mówić: Co mnie obchodzą jakieś tam wybory. Każdy z nas ma swoje mniejsze lub większe problemy i uważać może, że inne są mniej ważne. Powinniśmy jednak zdawać sobie sprawę, że niezwykle istotny jest sposób w jaki podejmiemy do wyborów samorządowych. Stanie z boku, narzekanie i krytykowanie wszystkich i wszystkiego nie rozwiązuje problemów. Samorząd to taka trochę większa rodzina. To w samorządach decyduje się o sprawach, za które płacimy. To splot całych zdarzeń, które mają wpływ na to czy miasto będzie się rozwijać czy będzie w nim stagnacja, a co za tym idzie likwidacja miejsc pracy. Już zaczynają się czarodziejskie ruchy dokonywane przez ludzi, którzy przez pryzmat dotychczasowych dokonań w samorządzie czy partiach politycznych do udanych zaliczyć nie mogą. Widać wyraźnie, że znowu zaczynają tworzyć przedziwne stowarzyszenia i organizacje. Chcą koniecznie zafunkcjonować „w nowym rozda-

niu”. Tak się zachowywali dawniej, tak się zachowują i tak się będą zachowywać. Będą zmieniać przynależności partyjne, tworzyć stowarzyszenia by osiągnąć jeden cel - dojść do władzy. Pamiętają, że piastowanie stanowisk dawało im pieniądze. Myśleli, że można tak ciągle. Na razie się przeliczyli. Układ, który stworzyli w Lubinie, rozsypał się. Stracili (przynajmniej na razie) i władzę i pieniądze. Spyta ktoś na jak długo? Odpowiedź jest prosta: to tylko i wyłącznie zależy od nas. Od naszej aktywności i trzeźwego patrzenia na sprawy. Do lokalnych władz samorządowych wybrać powinniśmy ludzi znanych z pozytywnego działania. Takich, którzy sprawdzili się w dotychczasowej pracy samorządowej, czy pracy społecznej w swoich miejscach zamieszkania i nigdy tej pracy nie przeliczali na złotówki. Nie chowali się i nie chowają pod dziwnymi nazwami tworzonych naprędce ugrupowań. Już teraz warto zobaczyć kto jest politycznym kameleonem. Na takich nie warto stawiać.

Jasełka dla seniorów

„... Kochamy wciąż za mało i stale za późno...”, „... żeby jeden drugiemu spojrział dziś w oczy inaczej, by każdy z każdym dzielił się sercem, jak opłatkiem” - m.in. te piękne słowa poezji padły ze sceny w trakcie spotkania jasełkowego, jakie dla pensjonariuszy Domu Dziennego Pobytu „Senior” przygotowali uczniowie Zespołu Szkół nr 4 w Lubinie.

Zanim jednak zebrani wsłuchali się w poezję, na scenie pojawili się jasełkowi aktorzy. W rolę Marii z Dzieciątkiem, Józefa, okrutnego Heroda, Trzech Króli, aniołów i pasterzy wcielili się uczniowie. Ich występ przeplatany był kolędami i pastorałkami, które wykonywali: **Ania Siemieniuk, Kasia Ziolkowska i Krzysztof Kolada**.

Występy tak bardzo podobały się publiczności, że zebrani zaczęli śpiewać razem z artystami! Niemniejszy aplauz widowni zdobyła **Ania Dubińska**, która w mistrzowski sposób wykonała na saksofonie altowym kolędę „Gdy się Chrystus rodzi...”.

Na zakończenie spotkania uczniowie wręczyli seniorom życzenia, które przygotowali na kartkach świątecznych. Ponadto na ręce dyrektor

MOPS w Lubinie **Urszuli Rozmysłowskiej** przekazali świąteczny stroik.

„To było wspaniałe i wzruszające przedstawienie” - powiedziała po „Jasełkach” kierownik DDP „Senior” **Elżbieta Miklis**. „W imieniu seniorów oraz własnym dziękuję serdecznie wszystkim wykonawcom oraz pani dyrektor Zespołu Szkół nr 4, **Annie Słowikowskiej**. Osobne podziękowania składam paniom, które pomagały uczniom przygotować przedstawienie: **Mirosławie Jagiello, Iwonie Chodorowskiej i Monice Szlachetka**.”

Na koniec życzę wszystkim szczęśliwego Nowego Roku, a uzdolnionej młodzieży wielu sukcesów scenicznych”.

Red.



Czy wiecie, że...

...**Adrian Gordon** z Flinders Institute for Atmospheric and Marine Sciences z Adelajdy w Australii stwierdził obniżanie się temperatury powietrza w dni wolne od pracy. Zdaniem tego naukowca jest to wynik spalania paliw w fabrykach i w samochodach w dni pracy. Gdy na weekend zakłady pracy przerywają pracę i większość samochodów pozostaje w garażach, temperatura się obniża, szczególnie na półkuli północnej. Już dawniej wiadano, że na obszarach silnie zurbanizowanych temperatura jest wyższa niż w okolicy. Gordon opierając się na solidnych badaniach (5 tysięcy dni w latach 1979-1992) stwierdził, iż najchłodniejsza jest niedziela. Następujące po niej dni są kolejno coraz cieplejsze, ze szczytem w środę. Potem następuje stopniowe ochłodzenie. Środowy szczyt najprawdopodobniej jest efektem kumulowania się ciepła z dni poprzednich, natomiast obniżanie się temperatury w czwartek być może efektem tego, że niektóre państwa, mają ten dzień wolny od pracy (muzułmanie). Te dane, naszym zdaniem, nie dają jeszcze podstaw do tego, abyśmy sobie brali urlop w środku tygodnia, ponieważ różnice temperatury między poszczególnymi dniami są na poziomie... 0.02 stopnia Celsjusza.

(Wiedza i Życie 5/94)

Porady konsultanta MOPS

Zyj zdrowo i mądrze

Z obserwacji i doświadczeń wynika, że ogólny stan zdrowia, w tym kondycji psychofizycznej, wyraźnie związany jest z indywidualną filozofią życia, stylem rozwiązywania problemów oraz utrwalonymi wzorcami zachowania. Wymownym przykładem tego związku jest negatywny wpływ na zdrowie psychosomatyczne utrwalonego wzorca zachowania określanego potocznie „osobowością stresową”...

Określają ją:

... nadmierna potrzeba bycia kompetentnym, dążenie do osiągnięć oraz perfekcji, nienasycenie, otwarta lub tłumiona agresywność, duże poczucie odpowiedzialności i presji czasu, zniecierpliwienie, pośpiech, wzmożona czujność, trudności wyrażania uczuć itp. Do innych czynników niezdrowego stylu życia należą: siedzący tryb pracy, brak nawyków treningu fizycznego, nadmierne spożywanie używek, zaburzenia relacji interpersonalnych w rodzinie, środowisku, erozja sensu życia i pracy, rozpad systemu wartości, zbyt intensywne lub nadmierne bierne życie i... praca. Co zatem należy czynić, aby prowadzić higieniczne życie? Rady są proste: ciesz się drobnymi sukcesami, bądź dobrej myśli, miej bliskich przyjaciół, kolegów i dziel się z nimi uczuciami, posiadaj szerokie zainteresowania i pasje życiowe, nie przepisuj sobie trwałych, ujemnych cech ułomności, uświadom sobie własną agresywność, siłę, zdolność, pracuj nad swoimi słabościami, (ale nie za wszelką cenę), nie rozpamiętuj minionych trosk, porażek, konfliktów, ćwicz samokontrolę emocji.

Zacznij od ochrony...

...własnego zdrowia i hartu ciała. Gdy zajdzie potrzeba zwrócić się o pomoc do specjalistów. Pamiętaj, że nie wystarczy tylko wiedzieć jak zdrowo żyć i pracować, konieczna jest nade wszystko silna motywacja do zmiany dotychczasowej egzystencji oraz konsekwencja. Pamiętaj również, że radzenie sobie z nadmiernym, długotrwałym stresem zależy w dużej mierze od świadomości. Każdy człowiek, dzięki emocjonalnemu zaangażowaniu i poznawczej interpretacji, często jest nieadekwatnym odbiorcą i wytwórcą perturbacji stresowych. Słusznie mówi się, że każdy widzi stres po swojemu i we własny sposób próbuje z nim walczyć. Dlatego kształtowanie osobistej filozofii i kondycji antystresowej powinno opierać się na podmiotowej odpowiedzialności za własne zdrowie, samopoczucie i samorealizację życiową.

Krzysztof Dziamski.

Dzielenie biedy

Po przedstawieniu przez zarząd miasta projektu budżetu na 2002 rok radni i komisje rady do 15 grudnia mogli zgłaszać wnioski do propozycji. Na 13 grudnia swoje obrady wyznaczyła komisja bezpieczeństwa...

Najkrócej można by rzec, że nie naszym zmartwieniem jest skąd państwowa policja zdobędzie środki finansowe na swoje utrzymanie. Kompetencyjnie przez ustawę o samorządzie terytorialnym zadanie to przypisane jest powiatowi i można powiedzieć, że spoczywa to w rękach starostwa. Takie podejście nie załatwi jednak problemu bezpieczeństwa w Lubinie. Dobrze się dzieli środki finansowe tylko pod jednym warunkiem - że się je posiada. Komisja bezpieczeństwa (pewnie tak jak i pozostałe komisje rady) stanęła przed poważnym dylematem. Komu zabrać, żeby móc dać innym. Nie można uszczuplić i tak już skromnych budżetów w oświacie, służbie zdrowia, bo tam jest to praktycznie niewykonalne. Wynagrodzenia zatrudnionych tam osób płacone być muszą, a i remonty ograniczono do minimum. Więcej ciąć się nie da. Komisja wypracowała jednak kilka propozycji oszczędnościowych w projekcie przyszłorocznego budżetu, by z tych zaoszczędzonych pieniędzy zasilić choć trochę policję. Podzieliliśmy się biedą, ale to dobrze, że chcemy się dzielić.

OFERTY PRACY W POWIATOWYM URZĘDZIE PRACY W LUBINIE

- stolarz meblowy**- 1 wolne miejsce, wykształcenie zawodowe w kierunku, 1 rok stażu, umiejętność produkcji mebli z płyty metalowej, wskazane prawo jazdy kat. B,
- teletechnik**- 1 wolne miejsce, wykształcenie w kierunku, biegła znajomość typowych i powszechnie używanych urządzeń w zakresie: sieci telefoniczne konwencjonalne, sieci telefoniczne światłowodowe, wizualizacja i sterowanie procesów technologicznych w teletechnice,
- elektryk**- 1 wolne miejsce, wyksz. w kierunku, upr. SEP-u do 20 kW, biegła znajomość urządzeń typu: rozdzielnice górnicze 500 V, powszechnie stosowane stacje transformatorowe, powszechnie stosowane sieci TN-C-S, badanie typowych instalacji typu TN-C i TN-C-S,
- sprzedawca telefonów komórkowych**- 2 wolne miejsca pracy, wykształcenie średnie, 2 lata stażu, obsługa komputera, znajomość podstaw języka angielskiego,
- sprzedawca**- 4 wolne miejsca, wykształcenie zawodowe lub średnie, 2 lata stażu w handlu, znajomość obsługi kasy fiskalnej, minimum sanitarne, aktualna książeczka zdrowia,
- przedstawiciel handlowy**- 1 wolne miejsce, osoby komunikatywne, wynagrodzenie prowizyjne,
- serwisant sprzętu komputerowego**- 1 wolne miejsce, wykształcenie średnie elektroniczne lub informatyczne, prawo jazdy kat. B, umiejętność serwisowania sprzętu,
- specjalista ds. reklamy - grafik komputerowy**- 1 wolne miejsce, wykształcenie wyższe lub średnie specjalistyczne, umiejętność zastosowania najnowszych form reklamy, znajomość obsługi graficznych programów komputerowych,
- specjalista ds. badań i pomiarów środowiska pracy**- wykształcenie wyższe w kier. chemia, technologia chemiczna, fizyka lub specjalności pokrewne, uregulowany stosunek do służby wojskowej, prawo jazdy kat B,
- magazynier-kierowca**- 1 wolne miejsce, wykształcenie zawodowe lub średnie budowlane, 1 rok stażu, prawo jazdy kat. B+C, uregulowany stosunek do służby wojskowej, znajomość branży budowlanej,
- szwacz**- 5 wolnych miejsc, wykształcenie podstawowe, 3 lata stażu w zawodzie, obsługa maszyn szwalniczych,
- lakiernik samochodowy**- 10 wolnych miejsc pracy, wykształcenie zawodowe kierunkowe,
- blacharz samochodowy**- 1 wolne miejsce, wykształcenie zawodowe w kierunku, staż powyżej 4 lat, mile widziane upr. spawacza w osłonie CO₂, doskonała znajomość zawodu, nienaganny przebieg pracy,

OGŁOSZENIA

**Sprzedam działkę budowlaną w Raszówce 9,6 a.
tel. 0607 553 112**

**Atrakcyjne ceny wynajmu Busów
osobowo - towarowych
tel. (076) 844 42 77**

Jak fałszowano historię kościoła i... nie tylko (odc.5)

Czy Kościół miał rację, że przez tak długi czas nie miał zaufania do „nieśmiertelnych zasad” proklamowanych przez Rewolucję Francuską w 1789r.? Tekst Deklaracji Praw Człowieka z roku 1789 mówi: *Artykuł 1: „Ludzie rodzą się i żyją wolni i równi w swoich prawach”, Artykuł 3: „Początek wszelkiej władzy pochodzi od ludu. Żadne ciało, żadna osoba, nie może sprawować władzy, która nie pochodziłaby od ludu”. Artykuł 6: „Prawo jest wyrazem powszechnej woli”*. Na płaszczyźnie konkretnego doświadczenia historycznego wkrótce okazało się, że Deklaracja ta dla samych rewolucjonistów była nic nie znaczącym świstkiem papieru. W kilka lat po jej publikacji większość z jej autorów i głosujących za nią w parlamencie, albo straciła życie na szafocie - wysłani tam przez kolegów rewolucjonistów - albo ratowali się ucieczką poza granice Francji. Ci sami rewolucjoniści, którzy stale posługiwali się frazesami o „równości wobec prawa, poszanowaniu własności i swobód obywatelskich”, uchwalali prawa, które były jednym wielkim OGRANICZANIEM WOLNOŚCI!

- Cóż bowiem wspólnego z hasłami Deklaracji miało prawo sankcjonujące rabunek majątków zakonnych i kościelnych?
- Cóż wspólnego z deklarowaną swobodą wyznania miało rewolucyjne prawo likwidujące zakony we Francji oraz zakazujące noszenia sutann i habitów?
- Cóż wspólnego z uchwaloną równością wszystkich wobec prawa miało niesławne „prawo o podejrzanych”, które zezwalało na skazanie człowieka na śmierć w oparciu o anonimowy donos lub podejrzenie o „arystokratyczne sympatie”?

Wystarczył donos nieżyczliwej osoby, by zginać na gilotynie! Ten tragiczny los - w oparciu o to prawo - stał się udziałem tysięcy Francuzów. Rewolucjonistów ogarnął prawdziwy szal ujednolicenia i zrównywania wszystkiego i wszystkich. Dziś to brzmi groteskowo, ale w 1793r. poważnie roztrąsano we francuskim parlamencie jakobiński projekt zakładający zburzenie w imię równości wszystkich wież kościelnych. Według projektodawcy, nie może być tak w republikańskiej Francji, aby jedne budowle wznosiły się nad inne. Jak inaczej niż tylko zbrodniczym można nazwać stosunek Rewolucji Francuskiej do dóbr kultury. Do „osiągnięć” rewolucyjnego barbarzyństwa w tej dziedzinie należy m.in.: zniszczenie, niewiele niższej od rzymskiej bazyliki św. Piotra, wspaniałej bazyliki w Cluny, próba zniszczenia i

uszkodzenie pięknej katedry gotyckiej w Chartres (obecnie zaliczana przez UNESCO do kulturalnego dziedzictwa ludzkości), uszkodzenie perły gotyckiej architektury, paryskiej Sainte-Chapelle (obecnie znajdującej się na światowej liście dóbr kultury UNESCO), wyrzucenie z grobów bazyliki w Saint-Denis doczesnych szczątków królów Francji, zniszczono lub uszkodzono ogromną ilość starożytnych, przepięknych dzieł sztuki, zburzono zamek templariuszy w Montmorency, w Avinionie nie ograniczono się do zdewastowania pałacu papieskiego, lecz z czystej złości - non-stop, przez wiele dni - palono najwspanialsze meble i dzieła pochodzące z pinakoteki, zburzono wiele monasterów, klasztorów, domów zakonnych, kościołów i katedr oraz zniszczono lub uszkodzono ogromną ilość starożytnych, przepięknych dzieł sztuki.

Czy można się dziwić, że Kościół przez tak długi czas nie miał zaufania do „nieśmiertelnych zasad” proklamowanych przez Rewolucję Francuską w 1789r.? Wielu katolików - a nawet niektórzy biskupi - wobec hucznych obchodów dwusetnej rocznicy Rewolucji Francuskiej zachowali krępujące milczenie na temat trzech tysięcy zamordowanych księży, wielu zgwałconych zakonnic, tysięcy ludzi niewinnie zgilotynowanych i setek chłopów poćwiartowanych w prowincjach, w których wzniesili powstania przeciw „demokratyzacji” ich życia - gdyż nie chcieli „demokratycznie” zrezygnować ze swej religii. W imię „wolności, równości i braterstwa” - hasła Wielkiej Rewolucji Francuskiej - wszędzie miały miejsce masakry i prześladowania wiernych. Ta sama „Wielka” rewolucja w swoisty sposób „zamordowała” największe skarby sztuki chrześcijańskiej i francuskiej spuściznę arystokratyczną. Praktycznie w żadnej miejscowości nie było miejsca kultu, które nie byłoby napadnięte i zajęte. Wina leżała tylko w tym, że piękno to zostało stworzone z pobudek religijnych, na chwałę Boga. Zniszczono je, bo było wyrazem kultu i modlitwy.

W roku 1815, w 26 lat po wybuchu Rewolucji Francuskiej, nie tylko Francja, lecz cała Europa stała się pustynią, z ruinami tam, gdzie całe wieki tworzono piękno. Konsekwencje tych zniszczeń i prześladowań są widoczne aż do dzisiaj. Kim naprawdę był król Ludwik XVI? „Krwawym tyranem”, czy „świętym męczennikiem”? Na te i inne pytania odpowiemy w następnym odcinku.

(+)

Strefy ochronne i parkingi

Jeszcze w listopadzie br., z inicjatywy radnego Bogdana Nucińskiego doszło do spotkania (już nie pierwszego) mieszkańców „Przylesia” z prezesem spółdzielni mieszkaniowej J. Grochalskim. W trakcie debaty rozmawiano o inwestycjach mających poprawić stan estetyczny osiedla. Mówiono m.in. o budowie kolejnych parkingów osiedlowych oraz możliwości nasadzeń nowego drzewostanu. W trakcie spotkania B. Nuciński zobowiązał się, że w kolejnej debacie pomiędzy mieszkańcami „Przylesia”, a władzami spółdzielni udział weźmie wiceprezydent Lubina D. Cyganowski. Do takiego spotkania doszło 17 grudnia 2001 r.

Wiadomo powszechnie, że sytuacja finansowa Gminy Miejskiej Lubin (jak wszystkich gmin w Polsce) w roku 2002 nie będzie zachwycająca. Instytucje zgłaszające się do samorządu o wsparcie nie mogą liczyć na wiele. Pomimo tego radny Nuciński zaapelował do wiceprezydenta o pomoc. Poprosił go m.in. o wsparcie w wyegzekwowaniu od Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Publicznych nowych nasadzeń drzew w pasie ochronnym ul. Komisji Edukacji Narodowej, Legnickiej i Leśnej. Ustalenia dotyczyły także kwestii budowy nowych miejsc parkingowych. Wstępne rozmowy rozpoczęto z zarządem PeBeKa, które takie inwestycje w innych miastach próbuje realizować. W czasie rozmowy poruszono też sprawę wolnych terenów spółdzielczych i ewentualnych sposobów ich zagospodarowania. Na zakończenie spotkania postanowiono, że tego typu debaty będą kontynuowane.

Red.

Twórzmy razem

Redakcja „Lubin Widzi” zwraca się do wszystkich czytelników z propozycją nawiązania kontaktu i wzajemnej współpracy. Podzielcie się z nami swoimi problemami. Piszcie o sprawach, które was bulwersują. Gdy tylko będziemy mogli, chętnie pomożemy. Pokazujemy wspólnie otaczającą nas rzeczywistość i nie bójmy się mówić i pisać o tym co dzieje się wokół nas. Twórzmy kapitał ludzi życzliwych i otwartych na pomoc drugiemu człowiekowi. Wszystkim naszym stałym (i przyszłym) czytelnikom dziękujemy za dotychczasową współpracę i mamy nadzieję, że nadal będziemy ją rozwijać i kontynuować.

Red.

Stypendia dla najlepszych

Rada Miejska Lubina zaakceptowała projekt uchwały Zarządu Miasta w sprawie regulaminu przyznawania stypendiów dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. Inicjatywa uchwalodawcza Zarządu Miasta jest następstwem nowelizacji Ustawy o samorządzie gminnym, która przypisuje do wyłącznej właściwości Rady Gminy podejmowanie uchwał w sprawie zasad udzielania stypendiów dla uczniów i studentów (do tej pory stypendia były przyznawane na podstawie regulaminu zatwierdzonego postanowieniem Zarządu Miasta).

Uchwała przewiduje, że o stypendia będą mogli się ubiegać stali mieszkańcy Lubina. Przydzielane będą one za szczególne indywidualne osiągnięcia w nauce oraz indywidualne i drużynowe sukcesy odnoszone na arenach sportowych.

Stypendium może zostać przyznane uczniowi wykazującemu szczególne uzdolnienie w co najmniej jednej dziedzinie wiedzy (uzyskującemu w niej oceny celujące), finaliście miejskich konkursów szkolnych i międzyszkolnych, oraz olimpiad przedmiotowych na szczeblu: powiatowym, wojewódzkim, międzywojewódzkim, ogólnopolskim i międzynarodowym oraz uczniowi osiągającemu średnią ocen w wyniku klasyfikacji średniorocznej i końcowej:

w szkole podstawowej - średnia minimum 5,6, w gimnazjum - średnia minimum 5,3 a także finalistom Mistrzostw Polski, Mistrzostw Europy, czy Mistrzostw Świata w sportach indywidualnych i drużynowych. Stypendium może otrzymać także laureat lub finalista konkursów lub przeglądów artystycznych.

Stypendium przyznaje Prezydent Miasta na podstawie regulaminu zatwierdzonego przez Radę Miejską i po zasięgnięciu opinii Komisji Oświaty i Kultury lub Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki Rady Miejskiej w Lubinie.

Kwotę stanowiącą podstawę stypendium określać będzie Zarząd Miasta z uwzględnieniem możliwie dostępnych środków finansowych. Stypendium dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów może być przyznane na podstawie wniosku na okres do sześciu miesięcy.

Wnioski o przyznanie stypendium mogą składać: dyrektorzy placówek oświatowych, rodzice i prawni opiekunowie ucznia oraz klub sportowy, którego zawodnik jest członkiem. Wszystkie wnioski winny być kierowane do Wydziału Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej Urzędu Miejskiego w Lubinie.

Inf. UM.

Zarobimy bez inwestycji

W mieście zakończono realizację pierwszego etapu prac związanych z instalacją miejskiego systemu informacji. To 30 drogowskazów usytuowanych w różnych punktach miasta, na których zainstalowano tablice informacyjne z nazwami ulic oraz nazwami instytucji i obiektów użyteczności publicznej.

Pozostałe 30 drogowskazów z tablicami informacyjnymi zostanie zamontowanych w Lubinie już w pierwszym kwartale przyszłego roku. Na słupkach przewidziano również montaż tablic do ogłoszeń komercyjnych, przeznaczonych do celów reklamowych. Za instalację tablic reklamowych do gminnej kasy wpływać będą opłaty z tytułu zajęcia pasa drogowego.

Prace montażowe systemu informacji wykonuje Agencja Reklamy Fux z Zabrze w ramach kosztów własnych. Gmina Miejska

nie poniosła z tytułu produkcji oraz montażu drogowskazów i znaków informacyjnych żadnych kosztów.

Inf. UM



Urząd pomoże!

Bardzo często się zdarza, że problem, który mamy rozwiązać przerasta nasze możliwości. Tak się przynajmniej nam wydaje. Nie wiemy jak ruszyć sprawę, nie wiemy, która instytucja może nam pomóc. O radę prosimy rodzinę czy znajomych. Okazuje się, że w Lubinie jest człowiek, który działa właśnie po to, by było nam łatwiej.

Bywa, że urząd bądź instytucja żądają od nas zaświadczenia lub poświadczenia, którego nie potrafimy wypełnić. Sąsiad się awanturuje, a nam wydaje się, że administracja nie zwraca uwagi na nasze interwencje. Żle funkcjonuje sklep czy komunikacja miejska i zdaje się, że nic nie możemy zaradzić, a to nieprawda.

Problemy mieszkańców Lubina są jednocześnie wyjątkowo istotne dla władz miasta. Lubinianie nie mogą w żaden sposób czuć się osamotnieni w rozwiązywaniu komplikacji własnego życia.

Przypominamy, że w lubińskim magistracie zatrudniony jest inspektor Wydziału Organizacji, Kadr i Kontroli (stanowisko to powstało z inicjatywy prezydenta miasta), który działa wyłącznie dla potrzeb mieszkańców. Funkcję tę pełni **Mieczysław Cacuba**.

Inspektor zajmuje się rozpatrywaniem interwencji i wniosków zgłaszanych przez mieszkańców. Są to sprawy, których lubinianie nie są w stanie rozwiązać samodzielnie, bądź mają trudności z ich rozwikłaniem. Wśród nich są sprawy finansowe, mieszkaniowe czy rodzinne. W miarę możliwości inspektor (przy współpracy z instytucjami państwowymi, samorządowymi czy prywatnymi) próbuje pomóc wszystkim, którzy się do niego zgłoszą.

Wszystkich zainteresowanych informujemy, że **M. Cacuba** przyjmuje interesantów codziennie (w godzinach pracy Urzędu Miejskiego) w pokoju numer 108. Numer telefonu 84 03 215.

Inf. UM

Nowego Roku wypelnionego pomyslnością, szczęściem, wzajemną życzliwością i radosnym spełnieniem wszystkich marzeń życzy

Zarząd Miasta Lubina



Nadleśniczy Piotr Cybulski

Koniec grudnia to najkrótsze dni w roku.

Długie wieczory i noce nastrajają do głębokich przemyśleń. Zwierzęta w tym okresie są w większości w stanie „apatii” i przygnębienia. Ludzie - odwrotnie. Dzieci cieszą się na spotkanie z Nowonarodzonym Dzieciątkiem, oczekują prezentów pod choinką, a dorośli są zabiegani i zapracowani. Do tego nikt nie ma prawa być... w złym nastroju. Przedziwny jest czas Bożego Narodzenia. To prawdziwy cud!

Prawda zakodowana

Czy zastanawialiście się Państwo dlaczego do naszych domów w Wigilię Bożego Narodzenia przynosimy drzewko iglaste? Przecież na co dzień świerki czy sosenki nie są czczone ani uwielbiane. Są niemal pospolite. W dodatku kłują swoimi igłami. Myślę, że właśnie w tych ukłuciach jest stara prawda, która zakodowała się w nas głęboko do tego stopnia, że tylko dzieci mogą to wyrazić przy przystrajaniu choinki krótkim okrzykiem: Aauu!!! (kiedy nadzieje się paluszkami na igłę). Wtedy świąteczne drzewko kojarzy się pewnie w podświadomości z ciernistym drzewkiem, które pojawiło się w trzeciorzędzie na terenie dzisiejszej Sahary. Mowa o przepięknym drzewie, którego owoc został przyrzeczony Żydom w Ziemi Obiecanej, a wspomina się o

Warto wiedzieć skąd były ciernie...

nim już w Starym Testamencie. Chodzi o *oliwkę europejską*. W Europie w Polsce rodzinę tych drzew reprezentuje *jesion*, a z krzewów: *bez lilak*, *forsycja zwisła* i *liguster pospolity*.

Kariera

Oliwka rozpoczęła swoją karierę od uprawy przez ludzi na zachód od delty Nilu i na Krecie. Później jej ekspansja objęła cały obszar śródziemnomorski i w starożytności była już rośliną powszechną. Poza krajami śródziemnomorskimi oliwki spotyka się także w Meksyku i w Peru (gdzie została prze-

następnego, mocniejszego tłoczenia otrzymuje się przezroczystą i żółtawą - oliwę pro-wansalską. Po trzecim, najsilniejszym tłoczeniu na gorąco uzyskuje się podrzędną oliwę używaną jako paliwo oraz do wyrobu mydła itp. Zielone, niedojrzałe owoce poddaje się fermentacji mlekowej w roztworze soli kuchennej lub w zalewie octowej, uzyskując pikantny dodatek do mięsnych potraw.

I olej, i paliwo

Oliwka uprawiana w sadach pozbawiona jest cierni, a jej pień za młodu pojedynczy, na starość krzywi się, przybiera najdziwniej-

sze kształty a wewnątrz pusty i dziuplasty. Drzewko to rośnie powoli ale potrafi osiągać wiek ponad 2000 lat. Wniosek stąd, że Żydzi przywędrowawszy do Palestyny zastali już tam oliwkę, a Dawid i Salomon popierali jej uprawę. W tamtych czasach oliwy z oliwek używano do przyrządzania potraw, jako daru ofiarnego, jako oleju palnego i jako środka leczniczego. Stosując oliwę jadalną do sałatek i innych potraw na święta warto się zastanowić się choć przez chwilę o "koronie cierniowej", a po obfitych posiłkach proszę wyjść na spacer do naszych lubińskich szpilkowych lasów. Oby radość i pogoda ducha nie opuszczała Was przez cały następny rok.

Piotr Cybulski

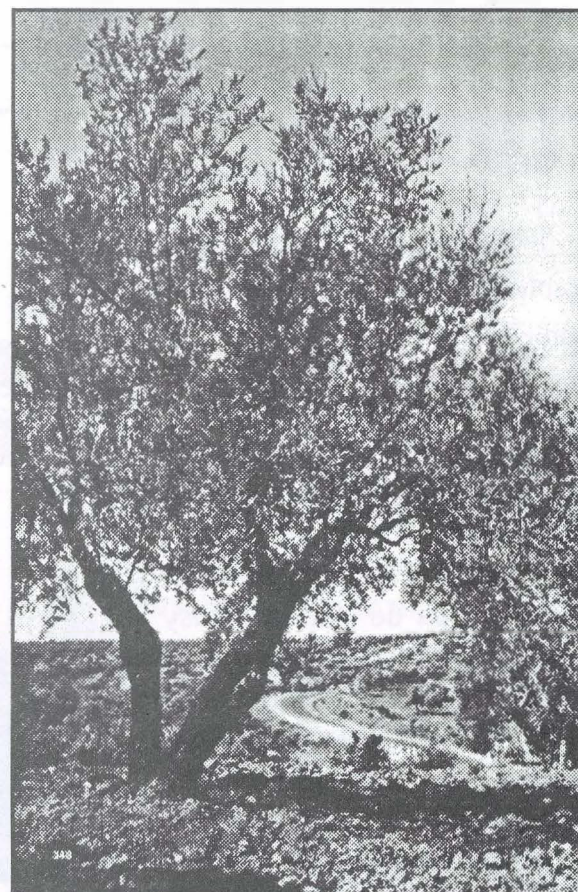


wieziona w 1560 r. przez *Antonio Ribero*). Owocem oliwki jest czarnoniebieski pestkowiec o średnicy od 1 do 3 cm. Ten początkowo zielonkawy, później prawie czarny, często także barwy kości słoniowej owoc ma bardzo twardą pestkę. Oliwki zbiera się w ciągu całej zimy. Z ich miąższu wytłacza się bardzo wartościowy olej jadalny. W celu uzyskania najlepszej (niemal bezbarwnej) oliwy wyciska się oliwki bardzo delikatnie a cały zabieg wykonywany jest na zimno. Z

Numer 26/2001 (68) 27 grudnia 2001r.

Pytanie konkursowe: Skąd wywodzi się tradycja ubierania choinek?

Powyżej zamieszczamy kupon konkursowy z pytaniem, na które odpowiedź znajdziecie Państwo w poprzednim numerze. Każdy kupon dostarczony do redakcji weźmie udział w losowaniu nagrody w wysokości 200 zł. Termin nadsyłania odpowiedzi z aktualnym kuponem mija 8-go stycznia. Za prawidłową odpowiedź na pytanie konkursowe w poprzednim numerze nagrodę otrzymuje Pani Karolina Hołyniec. Po odbiór prosimy zgłosić się do redakcji. Gratulujemy!!!



Prezentacja miast Dolnego Śląska

Jelenia Góra - „Perła Sudetów”

„...Nic nie może być piękniejszego nad położenie samej Jeleniej Góry: pięknie zbudowane miasto z wieloma okazałymi budynkami w dolinie, otoczone wzgórzami ze wszystkich stron, ze wspaniałym widokiem na Karkonosze...” - tak pisał o tym mieście John Quincy Adams w 1800 roku (Listy o Śląsku), późniejszy prezydent Stanów Zjednoczonych. W dzisiejszej prezentacji miast Dolnego Śląska - Jelenia Góra.

Walory miasta

Miasto (zwane "Perłą Sudetów") otoczone pasmami górskimi Karkonoszy, Gór Izerkich, Gór Kaczawskich i Rudaw Janowickich stanowi centrum kulturalne i turystyczne Kotliny Jeleniogórskiej. Duża baza noclegowa (ponad 35 obiektów o różnicowanym standardzie), liczne kawiarnie, restauracje, kluby stanowią podstawę ofert turystycznych. Dogodna komunikacja do położonych blisko miejscowości górskich (możliwość uprawiania sportów zimowych) jest dodatkowym atutem położenia miasta. Będąc w Jeleniej Górze warto poznać bogatą historię miasta zapisaną szczególnie w zabytkowych budowlach...

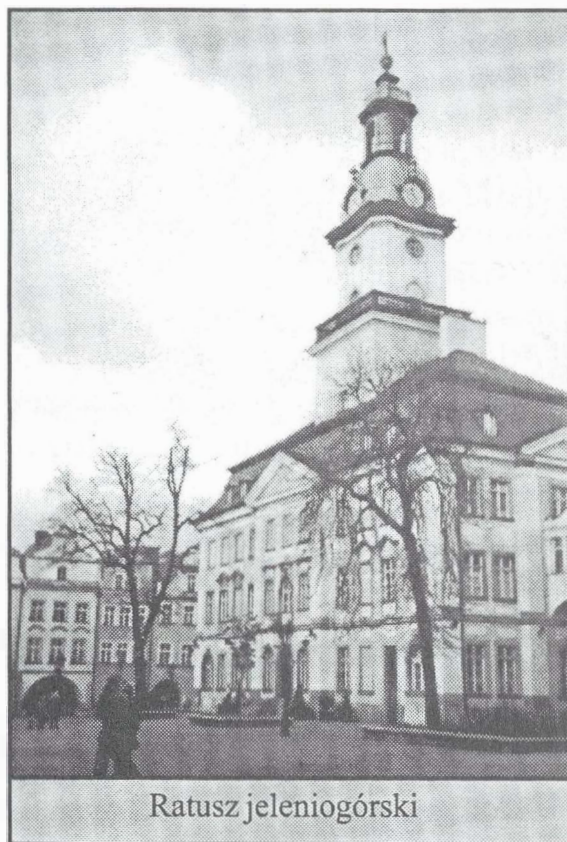
Trochę historii...

Data powstania miasta nie jest znana. Legenda głosi, iż uczynił to **Bolesław Krzywousty** w latach 1108-1112, o czym przypomina łaciński napis umieszczony na Ratuszu. Na wzgórzu, u zbiegu rzek Kamiennej i Bobru istniał wcześniej drewniany gród, a u jego podnóża podgrodzie. Takie były początki obecnej Jeleniej Góry. Miasto swój pierwszy, intensywny rozwój zawdzięcza rządowi Piastów Świdnicko - Jaworskich. Wybudowano wtedy pierwszy młyn, karcznię i piwiarnię. Jelenia Góra uzyskała także prawo bicia monet. W 1392 roku miasto przechodzi pod panowanie czeskie. Rozpoczyna się nowy okres dla tej miejscowości. W XV i XVI wieku miasto znane jest, jako ważny ośrodek tkactwa na Dolnym Śląsku. Po bardzo ciężkich latach okresu wojny trzydziestoletniej, następuje ponowny rozwój Jeleniej Góry. W niedługim czasie zaliczane jest do największych i najbogatszych miejscowości. Zachowana, piękna barokowa zabudowa pochodzi właśnie z tamtego okresu (1648-1740). W roku 1880 w Jeleniej Górze powstaje Towarzystwo Karkonoskie, które zajęło się promocją walorów turystycznych miasta i okolicy. Tysiące turystów udających się w pobliskie góry zatrzymuje się w nowo wybudowanych hotelach, gospodach i pensjonatach. Działania II wojny światowej ominęły miasto. Znaczenie Jeleniej Góry wzrasta w 1975 roku, kiedy to staje się stolicą województwa. Odnowione cenne zabyt-

ki architektury (szczególnie zabudowa Rynku) przyciągają coraz większe rzesze turystów.

Spacer po Starym Mieście...

Zwiedzanie Jeleniej Góry proponuję zacząć od centrum, które zachowało średniowieczny układ. Pośrodku Rynku, o zrekonstruowanych pierzejach z podcieniowanymi kamienicami, Ratusz z początku XVI wieku. Obecny wygląd budowli (klasycystyczny) pochodzi z lat 1744-47. Przy wschodniej części Rynku, gotycki kościół św. Erazma i Pankracego. Wyróżnia się w nim cenny barokowy ołtarz główny. Zachowane fragmenty murów obronnych to Baszta Zamkowa z XVI wieku i Baszta Bramy Wojanowskiej, miesz-



Ratusz jeleniogórski

cząca jedną z trzech na Śląsku tzw. kaplicę bramną (św. Anny). Przy ulicy Obrońców Pokoju znajduje się dawna rafineria cukru trzcinowego (1777-1858), w której około 1800 roku wyprodukowano pierwszy na świecie cukier... z buraków cukrowych wyhodowanych na Śląsku.

Kościół św. Krzyża

W bogatym zespole zabytków Jeleniej Góry wyróżnia się kościół św. Krzyża, jeden z czterech zachowanych tzw. "kościółów łańskich". Budowa tego kościoła w latach 1709-18 była wynikiem ustępstwa cesarza austriackiego wobec króla szwedzkiego **Karola XII** podczas układu pokojowego w Altranstadt (1706r.). (Przypomnijmy, że w myśl traktatu ewangelikom zezwolono na budowę tylko 6 kościołów na Śląsku). Po 1945 roku kościół przejęła parafia rzymskokatolicka. Masywna budowla z potężną kopułą, obecnie przyciąga odwiedzających tury-

stów bardzo cennymi freskami **F. Scheffera** w nawie głównej oraz na kopule i w nawach bocznych **J.F. Hoffmana**. Polecam również zwiedzającym Jelenią Górę - muzeum okręgowe (ul. J. Matejki). Znajdują się tutaj wartościowe zbiory regionalne m.in. odtworzona chata karkonoska i największa w Polsce kolekcja szkła z różnych epok.

Wieże widokowe...

Wśród miast sudeckich Jelenia Góra posiada najwięcej wież widokowych. Dysponując dodatkowym czasem warto odwiedzić te miejsca. Choć w większości wieże te stoją opuszczone i zapomniane stanowią dodatkową atrakcję miasta. Władze Jeleniej Góry gromadzą odpowiednie fundusze, aby zabytkowe wieże widokowe odzyskały dawną świetność. Najstarsza budowla znajduje się w Maciejowej (od 1976 roku dzielnica Jeleniej Góry). Wybudowana w 1875 roku posiada dwie pierwsze kondygnacje z kamienia, a trzy pozostałe z czerwonej cegły. Wysokość wieży wynosi 24 m. Ciekawostką jest fakt, iż po wybudowaniu na wieży znajdował się 6-metrowy maszt, na którym wieszano flagę państwową podczas świąt oraz kiedy była... otwarta do zwiedzania. Druga wieża, wybudowana z 1899 roku stanęła na Górze Sołtysiej, liczącej 434 m n.p.m. Miejsce to od dawna było wykorzystywane jako bardzo dobry punkt widokowy na Karkonosze i Kotlinę Jeleniogórską. Przy wcześniejszej budowli drewnianej powstała gospoda, a jej właściciel o nazwisku **Schmidt** widząc duże zainteresowanie tym miejscem, wzniósł 16 m murowaną wieżę z tarasem widokowym. Trzecia wieża, popularnie zwana "grzybkiem" stoi na wzgórzu **Bolesława Krzywoustego**. Jest konstrukcją żelbetową i ma 35 m wysokości. Galeria widokowa umieszczona jest 26 m nad ziemią. Uroczyste otwarcie wieży odbyło się w maju 1911 roku, dla uczczenia 800-lecia legendarnego wzniesienia na tym wzgórzu zamku przez księcia **B. Krzywoustego**. Wieżę jednak nazywano "cesarską" i była ona swego rodzaju pomnikiem cesarza niemieckiego **Wilhelma**. Bardzo szybko wieża stała się jedną z największych atrakcji turystycznych Jeleniej Góry. Obecnie wieża "zniknęła" pomiędzy konarami drzew, które również zasłaniają część roztaczającego się z niej (wspaniałego) widoku.

W następnym odcinku proponuję odwiedzić dzielnicę Jeleniej Góry - Cieplice i Sabiszów. Stamtąd "powędrujemy" na zamek Chojnik, gdzie z wieży zamkowej roztacza się najlepsza panorama Sudetów Zachodnich.

Tekst, foto
Jacek Myszkowski

Zadyma o mistrzostwa świata

Tak naprawdę nie chodzi o same mistrzostwa świata w piłce nożnej, a o transmisje telewizyjne z tej imprezy. Prawa do niej ma w Polsce tylko telewizja Polsat, a ta zapowiada, że bez dekodera lub anteny satelitarnej relacji nie będzie można odbierać.

Ustawa o radiofonii i telewizji nakazuje, by wydarzenia ważne społecznie przekazywane były na kanałach ogólnodostępnych. I Polsat ma zamiar zastosować się do prawa. Pokazywać chce mecze na kanale Polsat 2, który teoretycznie jest ogólnodostępny. Pod warunkiem, że mamy antenę satelitarną lub odpowiedni dekodery (wartości ok. 600 zł). Przeciwno takiej decyzji kierownictwa Polsatu protestuje wiele środowisk. M.in. ważni ludzie z TVP (tej, która wolała płacić duże pieniądze za imprezy z innych dyscyplin sportowych) i pozostałych (ogólnodostępnych) znanych stacji telewizyjnych. Swoje protesty składają także niektórzy politycy, z prezydentem RP na czele. Ten ostatni uważa nawet, że Polsat powinien transmitować mistrzostwa bez patrzenia na zysk. To już szczyt obłudy. Najpierw robi się w Polsce wszystko, by rządził nią pieniądź, a potem wzywa, by ten, który wyłożył ogromną kasę - zaczął działać za darmo.

Pomimo apeli prezydenta i innych ważnych polityków wychodzi jednak na to, że Polsat wygra spór i postawi na swoim. Nam, zwykłym kibicom pozostanie oglądanie mistrzostw świata na programach stacji zagranicznych. Już dziś wiadomo, że wszystkie mecze rozgrywane w Japonii i Korei transmitować będą telewizje publiczne z Czech i Niemiec.

MAC

Ale spadają!

Będąca jeszcze niedawno wiceliderem ekstraklasy koszykarek drużyna CCC Aquapark zajmuje już piąte miejsce w tabeli. W ostatniej ligowej kolejce przegrała u siebie jednym punktem z Meblotapem Lublin.

Początek spotkania nie zapowiadał porażki polkowiczank. Dziewczęta trenera **Wojciecha Spisackiego** (obchodzi dwudziestolecie pracy trenerskiej) wygrały pierwszą i prowadziły w drugiej kwarcie. Później coś się zacięło. Lublinianki przestały się mylić, a zawodniczki CCC Aquapark zaczęły grać nerwowo. Najtragiczniejsza była III kwarta, którą polkowiczanki przegrały aż 14:20. Końcówka meczu była bardzo nerwowa. Lepiej wytrzymały ją zawodniczki Meblotapu, które ostatecznie zwyciężyły 70:69. Trener W. Spisacki uważa, że przyczyn porażki należy szukać nie tylko w słabszej postawie jego koszykarek. Lubliniankom także nieco „pomogli” sędziowie. I rzeczywiście coś w tym jest. Arbitrzy sędziujący mecz często podejmowali decyzje wprowadzające we wściekłość nie tylko zawodniczki CCC Aquapark. Ich postawą zdegustowani byli także widzowie spotkania.

Po jedenastej kolejce rozgrywek polkowiczanki zajmują piątą lokatę w tabeli i mają cztery punkty straty do prowadzącego Lotosu. Na pocieszenie dolnoślązkom pozostaje fakt, że pozycję wicelidera rywalizacji zajmuje inna drużyna z naszego regionu - TOYA Wrocław.

CCC Aquapark Polkowice - Meblotap Lublin 69:70

Najwięcej punktów dla polkowiczank zdobyły: **Marczewska - 17, Gonciarz - Ciecierska - 16** oraz **Kosińska i Portianko po 10.**

MAC

Remis przed przerwą

Piłkarki ręczne ekstraklasy pań mają teraz przerwę w rozgrywkach. Na parkiety powrócą dopiero 12 stycznia 2002 roku. W swoim ostatnim tegorocznym spotkaniu lubiński Cuprum Bank zremisował w Kielcach z tamtejszym Kolporterem 20:20...

Zajmujący szóstą lokatę w tabeli ekstraklasy Kolporter jest dobrym zespołem. Przekonały się o tym drużyny, które twierdziły, że można tam zdobyć łatwe punkty. Po wyrównanych spotkaniach wracały „na tarczy”. Cuprum Bank potraktował spotkanie bardzo poważnie (jak na wicelidera rozgrywek przystało). Lubinianki miały nawet szansę na zwycięstwo. Niestety, znowu okazało się, że nasze dziewczęta nie potrafią zagrać na 100% swoich możliwości przez całe spotkanie. Do przerwy Cuprum Bank prowadził dwoma bramkami. Po rozpoczęciu drugiej części powiększył jeszcze przewagę. Niestety, później zaczęły mnożyć się błędy. Kielczanki powoli odraabiały straty, a wyrównującego gola strzeliły w ostatniej minucie spotkania. Mające jeszcze szansę na strzelenie zwycięskiej bramki piłkarki Cuprum Bank nie potrafiły jednak pokonać bramkarki Kolpoltera. Po ostatniej tegorocznej kolejce rozgrywek lubinianki umocniły się na pozycji wiceliderek. Mają siedemnaście punktów i tracą do prowadzącego Montex-u trzy „oczka”.

Kolporter Kielce - Cuprum Bank Zagłębie Lubin 20:20 (9:11)

Najwięcej bramek dla Cuprum Bank zdobyły: **Kowalska i Szafran po 4** oraz **Błaszowska i Stańczak po 3.**

MAC

Tylko Adam?

Nasz najlepszy skoczek narciarski - Adam Małysz - zdobył II miejsce w plebiscycie na najlepszego sportowca 2001 r. Pokonał go tylko mistrz świata Formuły 1 Michael Schumacher.

Takiego wyniku należało się spodziewać. Adam (bo tak mówi o nim większość kibiców) jest rzeczywiście wielkim sportowcem. Wygrał już osiemnaście zawodów o Puchar Świata (materiał przygotowujemy przed rywalizacją we włoskim Predazzo) i jest niekwestionowanym liderem wśród narciarskich skoczków. Fenomen Małysza badają naukowcy. Sukcesom Adama nadziwić się nie mogą trenerzy, lekarze i... kibice. Adam „lata” (bo już mówi się, że on nie skacze, a fruwa) wbrew wszelkim teoriom. Potrafi wykonywać niemal idealne skoki bez względu na wiatr czy padający śnieg lub deszcz. Równie dobrze czuje się na średnich i dużych skocznich. Wygrywa na tzw. mamutach. Napisano już o nim tomy. Jedno jest pewne: Polska ma reprezentanta sportów zimowych, o jakim nikomu się nie śniło. To może być pierwszy skoczek narciarski, który zwycięży w czterech zawodach Turnieju Czterech Skoczni, a jednocześnie zdobędzie dwa złote medale (indywidualnie) podczas Igrzysk Olimpijskich.

Oby tak się stało. M.in. takich sukcesów, jakie przypadają w udziale Adamowi Małyszowi życzymy w nadchodzącym 2002 roku wszystkim polskim sportowcom. Szczególnie tym pochodzącym i startującym w naszym regionie. Do Siego Roku.

MAC

HOROSKOP

BARAN (21 III - 20 IV)

Ostatnie dni grudnia będą dla Ciebie bardzo pracowite. Czekają Ci wiele obowiązków w domu. Nowy Rok będzie okazją do zerwania z przeszłością i rozpoczęcia "nowego życia". W miłości bez zmian. Nie bagatelizuj problemów zdrowotnych.

BYK (21 IV - 20 V)

Otrzymaśz interesującą propozycję, która może być związana z pracą lub życiem osobistym... Będziesz mile zaskoczony. Finanse w normie. W miłości powrócą szczęście i harmonia. Nowy Rok będzie dla Ciebie wyjątkowo pomyślny.

BLIŹNIĘTA (21 V - 21 VI)

Przed Tobą korzystne zmiany w pracy. Pierwsze dni stycznia poświęć na zastanowienie się nad tym, co chcesz osiągnąć w Nowym Roku. Finanse będą zadowalające. W miłości sprawy ułożą się po Twojej myśli. Partner okaże zrozumienie i troskę.

RAK (22 VI - 22 VII)

Koniec roku będzie dla Ciebie okresem wzmożonej pracy, ale Ty doskonale sobie ze wszystkim poradzisz. W miłości mogą pojawić się przejściowe kłopoty. Pora wyciągnąć rękę do osób, które zraniłeś. Znajdź więcej czasu dla swoich bliskich.

LEW (23 VII - 23 VIII)

Będziesz w doskonałej kondycji. To dobry czas na realizację planów dotyczących sfery osobistej. Szczęście będzie Ci sprzyjać. W pracy zostaniesz doceniony. Finanse w normie. Zapowiada się szampańska zabawa sylwestrowa w gronie przyjaciół.

PANNA (24 VIII - 22 IX)

Nowy Rok będzie dla Ciebie okresem wytężonej pracy i obowiązków. Głowa do góry! Dasz sobie radę. Póki co, pomyśl o odpoczynku i znajdź czas dla siebie. W relacjach partnerskich nastanie szczęśliwy czas. Finanse w normie.

WAGA (23 IX - 23 X)

Najbliższe dni spędzisz w gronie rodziny, ale będą także spotkania z przyjaciółmi. Sprawy zawodowe nie ułożą się po Twojej myśli. Bądź optymistą - Nowy Rok zapowiada ożywienie w kontaktach zawodowych. Samotni mają szansę na nowe znajomości...

SKORPION (24 X - 22 XI)

Nieoczekiwany przypływ gotówki poprawi Ci nastrój. Przed Tobą liczne uroczystości i spotkania. W miłości zmienne nastroje. Bądź cierpliwy - niebawem wszystko wróci do normy. Nowy Rok rokuje pomyślne finanse.

STRZELEC (23 XI - 21 XII)

Szansa na poprawę finansów. Korzystaj z każdej okazji by polepszyć stan konta. W pracy bądź ostrożny. Ktoś Cię obserwuje i czeka na Twoje potknięcia. W miłości wykaż więcej inicjatywy. Już niebawem dręczące Cię sprawy zostaną wyjaśnione.

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I)

Ktoś z Twoich przyjaciół sprawi Ci niespodziankę. Niewykluczone, że będzie to prezent, o którym od dawna marzyłeś. Finanse będą stabilne. W miłości czas podjąć decyzję i dokonać wyboru... Nowy Rok przyniesie nowe propozycje zawodowe.

WODNIK (21 I - 19 II)

Pierwsze dni stycznia przeznacz na zrobienie planu na kolejne miesiące. Jeśli zaplanujesz jakieś ważne inwestycje to pomyśl o dodatkowym zajęciu. Unikaj kredytów i pożyczek... W relacjach partnerskich zrób pierwszy krok. W drodze list.

RYBY (20 II - 20 III)

Finanse stabilne, ale bądź przygotowany na niespodziewane wydatki. W miłości będzie różnie. "Podejdź" do partnera z większą czułością i daj mu czas na poprawę... W pracy bez większych zmian. Nowy Rok niesie wiele radości i niespodzianek.

KRZYŻÓWKI

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
A																	
B																	
C																	
D																	
E																	
F																	
G																	
H																	
I																	
J																	
K																	
L																	
M																	
N																	
O																	
P																	
R																	

- A. spotkanie przyjaciół z tańcami * poręczenie
B. wystrzał kilku armat
C. mieszkańcy Opola * taniec egzotyczny
D. udaje choinkę
E. stan szczególnie zaznaczający osobistą wartość * ganek wystający na zewnątrz budynku
F. metalowe okucie wygięte w podkowę
H. ostatni bal w roku * pomaga przy porodzie
I w starożytnej poetyce akcent metryczny
J. dusza, która ginęła z ciałem (egip.)
K. sylwestrowy trunek * taniec z "podkradaniem partnerki"
L. powtórny występ
M. wawóz, parów * płas * trunek na stole
O. liczy i wyciąga wnioski
P. w nim na sylwestra
R. stawonóg morski pokryty pancerzem

1. żądłówka * moje "ja"
2. nerwus * żeton
3. cenna książka małego formatu * część naszych dziejów
4. zdrobniały Waldemar * spis, układ
5. medykament * w nurcie rzeki
6. walc, oberek lub tango * może być argentyńskie
7. 10x10 * właz, wejście
8. członek kolegium sędziowskiego * wielka zabawa taneczna
9. rodzaj tkaniny wełnianej
10. miłośnik klasycznej literatury * zabawa na zakończenie karnawału
11. drużba, kojarzący młodych
12. potańcówka * materiał izolacyjny, tworzywo sztuczne
13. poukładane cegły
14. odpad hutniczy * zdarzenie, niecodzienne zdarzenie
15. wały z piasku efekt epoki polodowcowej
16. kolczasty krzak * biblijny syn Judy
17. zabawa * huragan, nawałnica

Litery z oznaczonych pól utworzą hasło - rozwiązanie krzyżówki

K-11, R-1, L-8, H-17, C-15, M-6, C-1, I-13, N-6, A-7, H-13

Podaj hasło:

Spośród osób, które do 8-go stycznia dostarczą do redakcji pocztą lub osobiście hasło rozlosujemy nagrodę książkową o wartości ok. 100 zł. Obok rozwiązania prosimy podać adres i nr telefonu. Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z nr 25/2001 nagrodę otrzymuje Pani Barbara Łaniowska. Przed odbiorem nagrody prosimy o kontakt telefoniczny.

STUDIO DTP

DWUTYGODNIK SPOŁECZNY
LUBIN
WIDZI

WYKONUJEMY:

- wizytówki

- foldery

- kalendarze

- broszury rekl.

- plakaty

tel. 844-42-77

JUŻ W LUBINIE!!!

Salon fryzjerski "LAURENT"

profesjonalna obsługa

promocyjne ceny

fachowe doradztwo

prezenty w formie usług

59-300 Lubin, ul. Gajowa 4 (os. "Przylesie")
tel. 842 85 12



SALON SUKIEN ŚLUBNYCH

Kompleksowe Usługi Ślubne i Komunijne "U Dorotki" mają zaszczyt zaprosić wszystkich chętnych do obejrzenia pokazu sukienek ślubnych i komuniyjnych, który odbędzie się 13.01.2002 roku o godz. 15.00 w restauracji "Lutnia". Wstęp wolny.

ZAPRASZAMY



DWUTYGODNIK SPOŁECZNY
LUBIN
WIDZI



NAKŁAD: 5000 egz. ADRES REDAKCJI: 59-300 Lubin, ul. M. Skłodowskiej-Curie 12 (dworzec PKS, I piętro), tel. (076) 844 42 77
REDAGUJE ZESPÓŁ: Redaktor Naczelny - Bogdan Nuciński
DRUK: Drukarnia "ATUT" ul. Prusa 2, Lubin SKŁAD KOMPUTEROWY WŁASNY

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów.
Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.